№ 278. Wtorek 6. Grudnia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Traktaty zuryskie — Wykaz banku.)

Wiedeń, 3. grudnia. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza traktaty pokoju, zawarte w Zuryku między Austryą, Francyą i Sardynią. (Dosłowną ich treść podamy w następujących numerach gazety naszej.)

Wykaz stanu

austryackiego banku narodowego na dniu 28. listopada 1859.

Stan czynny.

			walut. austr. zł.	c.
Moneta brzęcząca i sztaby			79,200.663	25
Eskomptowane efekta, przypadłe między 5 i 92 dniami		zł. 19,801.186 c. 23		
detto w Pradze	2,447.438zł. 59c.			
detto w Bernie	2,361.566zł. 75c.			
Esk. w Peszcie	2,735.379zł. 64c.			
dtt. w Tryeście	1,365.000zł. —c. / 2,061.300zł. —c.			
detto we Lwowie	843.949zł. 4c.			
Eskompt. w Gradcu	989.173zł. 65c.			
detto w Linzu	301.891zł. 46c.			
detto w Ołomuńcu	714.983zł. 48c.			
detto w Opawie	494.742zł. 72c.			
detto w Kronsztad.	909.252zł. 20c.			
detto w Klagenfurc.	204.564zł. 23c.			
detto w Krakowic	265.998zł. 87c.			
detto w Lublanie	420.318zł. 85c.			
detto w Fiumie	786.643zł. 39c.			
dtto w Debreczyn.	258.894zł. 21c.			
detto w Temesw.	503.433zł. 15c.			
dtto w Reichenberg.	391.685zł. 37c.			
detto w Insbruku	90.590zł. —c.	zł. 18,164.805 c. 60	37,965.991	83
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe obligacye spłacalne najdalej za 90 dni			53,542.260	—
detto w filialnych zakładach pożyczkowych			3,810.430	—
Pożyczka za hipoteką			48,638.069	83.5
Należące do banku obligacye indemnizacyjne			23,074.537	5
Raty spłatne towarzystwa południowej kolei państwa, lombardo-weneckiej i centralno-włoskiej kolei			40,000.000	—
Fundowany dług państwa na spłacenie pieniędzy papierowych w. w., a mianowicie:				
a) po 4% uprocentowany	22,937.527zł. 19c.			
b) nieuprocentowany	26,658.539zł. 55c.		49,596.066	74
Dobra skarbowe, służące bankowi narodowemu za hipotekę			98,300.000	—
Zaliczki na zadysponowaną najwyższem rozporządzeniem z d. 29. kwietnia b. r. pożyczkę			133,000.000	—
Zaliczki w srebrze na mocy najwyższych postanowień z 19. kwietnia b. r. na niedaną jeszcze część angielskiej pożyczki z roku 1859			20,000.000	—
Stan funduszu rezerwowego w papierach publicz.			10,975.085	56
Stan funduszu pensyi w akcyach bankowych			1,256.728	38
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów			32,932.498	16
Suma			632,292.330	80.5

Stan bierny.

			zł.	c.
Obieg banknotów, a mianowicie w banknotach wal. austr.	399,425.331 zł. —			
Obieg w bankn. m. k. 20 zł. 94,894.970 à 105 zł.	74,708.134 zł. 15		474,134.031	15
Listy zastawne w obiegu			35,820.325	—
Fundusz rezerwowy			9,401.321	19
Fundusz pensyi			1,197.401	76.5
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się spłacić asygnacye, tudzież saldi bieżących rachunków			2,354.652	70
Fundusz banku			109,384.590	—
Suma			632,292.330	80.5

Ameryka.

(Doniesienia z Mexyku. — Wyrok na Browna. — Wiadomości bieżące.)

Nowy Jork, 29. października. Wiadomości z Vera-Cruz 22. b. m.: nadmieniają, że zastępca Anglii przy republice Mexyku p. Mathuos upoważnił angielskiego konzula w Vera-Cruz, uznać rząd Juareza. Robles wrócił do Tuspanu. Miramon gotował się wyruszyć na San Luis. Degollado znajdował się zawsze jeszcze w San Luis, Ampudia w Vera-Cruz a Marguez w Guadalgiarze.

— Stary Brown uznany winnym zdrady kraju podburzania niewolników i innych, skazany został na szubienicę. Wyrok ma być wykonany dnia 2. grudnia. Brown chory, gdy czytano mu wyok spokojnie siedział w łóżku, po przeczytaniu położył się nie wyrzekłszy ani słowa. Jeden z jego obrońców, p. Chilton, zaproponował niezwłoczną kasacyę wyroku, tak na zasadzie niesłuszności w akcie oskarżenia jak na zasadzie błędnego wyroku.

— W Baltimore były przy wyborach znaczne zaburzenia. Kilka osób poległo i wielu otrzymało rany.

Hiszpania.

(Doniesienia z Madrytu. — Dzienny rozkaz marszałka O'Donnel.)

Z Madrytu donoszą telegraficznie z 28. listopada: „Jenerał O'Donnell lustrował wczoraj konno obóz pod Ceutą. Również dnia wczorajszego wsiadł 2gi korpus armii na okręta w zupełności. Słychać, że jenerał Echague ranny lekko w ramię.

— Marszałek O'Donnel wydał następujący dzienny rozkaz do hiszpańskich wojsk wyprawy:

„Afrykańska armio, Żołnierze! Mamy misyę szlachetną i chlubną. Marokanie znieważyli hiszpańską chorągiew, Królowa i ojczyzna poruczają Waszej waleczności dowieść temu półbarbarzyńskiemu narodowi, że hiszpańskiego narodu nie można obrażać bezkarnie. Kampania nasza będzie przykra i mozolna. Nieprzyjaciel, z którym mamy walczyć, jest sam waleczny i fanatyczny; Wasza odwaga jednak równa się ich waleczności, waszą karnością i wojskowem wykształceniem macie przewagę nad tłumami bez organizacyi, nad któremi tem snadniejsze zwycięstwo, im liczniej zgromadzą się na polu bitwy. Wasza waleczność i zapał wasz, niech Was nie unoszą zanadto z miejsca wyznaczonego Wam z rozkazu Waszych przywódzców; wówczas nie wpadniecie w zasadzkę, w które zwabić Was zechce nieprzyjaciel, co zna własne obszary. W chwilach niespodziewanych napadów, które w ciągu kampanii następować będą zapewne nocną porą, miejcie zupełne zaufanie w Waszych jenerałach i oficerach; zamieszanie, nieporządek, to są jedyni nieprzyjaciele, których powinniście się obawiać. Żołnierze! Okażcie się godni zaufania Królowy i ojczyzny i dowiedźcie Europie, że hiszpański żołnierz dzisiaj jeszcze jest tem, czem był zawsze, gdy stawał w obronie tronu swoich Królów i niepodległości swojej ojczyzny i miał pomścić zniewagę zadaną honorowi narodu. Nasza sprawa, jest sprawą słuszności i cywilizacyi w obec barbarzyństwa. Bóg zastępów błogosławić będzie naszym usiłowaniom i da nam zwycięstwo. Główna kwatera Kadyx 18. listopada:

Wasz naczelny wódz. Leopold O'Donnel.“

Anglia.

(Zwołanie parlamentu. — Naręczne dla majtków. — Zabawy żołnierskie. — Żydzi marokańscy.)

Londyn, 30go listopada. *Gazette* urzędowa ogłasza dwa obwieszczenia królewskie. Pierwszem zwołano na dzień 24. stycznia parlament, który był do 15. grudnia odroczony; zwołano go „dla załatwienia rozmaitych spraw ważnych i pilnych“, i jestto zwykłą formą zapewnienia, że dnia rzeczonego nienastąpi już dalsze odroczenie. (W ostatnich 10ciu latach zgromadzał się parlament zwykle pierwszych dni lutego, zaczem zwołanie nastąpiło tą razą prędzej o 8 do 10 dni.) — Drugim obwieszczeniem rozporządzono, że wypłata naręcznego w kwocie 6 funtów szterlingów dla majtków całkiem już wyuczonych, a 3 f. szt. dla majtków zwyczajnych nieustaje (jak to dawniej postanowiono) z dniem 31. listopada, lecz utrzymywać się ma do 31. stycznia.

— Wiadomo, że oficerowie w Chatamie, Aldershott i innych garnizonach starają się zabawiać pożytecznie swoich żołnierzy bądź urządzeniem czytelni, szkoły gimnastycznej i t. p. Słychać, że skutek ma być nadzwyczaj pomyślny. *Times* pisze, że między wojskiem w Chatamie, głównie w korpusie inżenierów, dzięki usiłowaniu oficerów, zniesiono całkiem kare chłosty. Na odczyty i do czytelni, w której znajdują się rozmaite dzienniki i stosowne książki, uczęszczają żołnierze z wielkiem zamiłowaniem i nie jeden z okrzyczanych pierwej żołnierzów widocznie miał się poprawić.

— Co się stanie z żydami, którzy z Maroku przybyli do Gibraltaru, dotąd jeszcze nic nie wiadomo. Tamtejszy nadkomendant, sir Wiliam Codrington pisze do Aldermana Salamons, że do 1600 żydów obozuje w twierdzy pod namiotami. Porcye chleba wyznaczone im z rozkazu rządu, oraz pieniężne wsparcia nadesłane z Londynu chronią ich wprawdzie od najdotkliwszej nędzy; wznieca jednak obawę, jeżeliby jeszcze dłużej mieszkać musieli pod namiotami w tej porze roku.

Francya.

(Sprawa kongresu. — Br. Bourqueney. — Ogłoszenie traktatu zuryskiego. — Raport jenerała Martimprey.)

Paryż, 30. listopada. Dzienniki paryskie rozprawiają o doniesieniu *Monitora* względem zwołania kongresu. Niektóre wnioskują z tego, że gabinety w Paryżu i w Londynie porozumiały się już co do sprawy półwyspu włoskiego. Nie wiedzą jednak na jakiej podstawie mogło nastąpić to porozumienie, i spodziewają się, że im to wyjaśnią dzienniki angielskie. Pewien konserwacyjny dziennik paryski wyraża w tym względzie niezawodną nadzieję, że lord John Russell nie ma już powodu sprzeciwiać się uczestnictwu Anglii w kongresie.

— *Monitor* dzisiejszy zawiera w nieurzędowej części następującą znaną już z depeszy telegraficznej notę: „Oznajmienia względem zebrania się kongresu wysłane zostały dziś do mocarstw, które mają brać udział w kongresie.“

— *Monitor* pisze:

P. baron Bourqueney oświadczył za swoim powrotem do Paryża po podpisaniu traktatów zuryskich życzenie na ostatnich obradach, by go już uwolniono od służby czynnej. P. Bourqueney, który rząd J. M. Cesarza reprezentował w Wiedniu przez ciąg lat pięciu, i jako drugi z rzędu pełnomocnik miał udział w pracach kongresu paryskiego, spełnił już dawniej ważne posłannictwa, a mianowicie w Londynie i Paryżu. Przez cały czas odszczególniających się czynności swych urzędowych, składał p. baron Bourqueney ciągłe dowody zacności przymiotów umysłu i ducha, które wzbudzić mogą wszelkie zaufanie i ustalić powagę tych mężów, których powołaniem jest negocyować na dworach wielkich w imieniu państwa potężnego.

Rząd cesarski spodziewał się przez długi czas korzystać z tak szczerych i znacznych usług. Lecz wypadało mu oraz uwzględnić także i te powody, które p. Bourqueneya skłoniły do wystąpienia tak wcześnie ze służby czynnej, a Cesarz mimo szczerego ubolewania swego nad tem postanowieniem, przychylił się do tej prośby.

Baron Bourqueney, który po zawarciu pokoju paryskiego mianowany został senatorem, może jednak i nadal mieć sposobność do uczestniczenia w publicznych sprawach krajowych, i spodziewamy się na wszelki wypadek, że jego przychylność i doświadczenie przyda się jeszcze nie raz dla służby Cesarza.“

— *Monitor*, ogłaszając trzy traktaty pokoju, podaje dziś do publicznej wiadomości rezultat obrad w Zuryku. Najważniejsza treść tych obrad jest już znana z okolnika Walewskiego; dodatkowy jednak artykuł do traktatu między Francyą a Austryą wyjaśnia sposób, w jaki Francya spłacać ma raty przypadające Austryi. *Patrie* wielkie przywiązuje znaczenie do 19 artykułu traktatu głównego, który prawa książąt w księstwach środkowych Włoszech zastrzega z tą uwagą, że terytoryalne odgraniczenie niepodległych państw włoskich, które brały udział w ostatniej wojnie, mogłoby być zmienione tylko za współudziałem mocarstw europejskich.

— *Monitor* pisze: „Przybył do Paryża p. Mireher, adjutant naczelnego wodza lądowych i morskich sił w Algieryi, i przywiózł raport wyprawy francuskich wojsk na marokańskie plemiona. Adjutant ministra wojny, pułkownik Ribourt odprowadził go do Compiegne, gdzie miał zaszczyt wręczyć Cesarzowi dwie chorągwie zdobytych dnia 5. listopada na Mahiach i Angadach. Na około tych trofeów, poukładane były strzelby, pałasze i sztylety, które tego samego dnia przy szturmie na pagórku Taforat zdobyto.“

Po tym artykule podaje *Monitor* obszerny raport o działaniach jenerała Martimprey z jenerałem Esterhazy, Jussuff i Desvaux na marokańskie plemiona pograniczne. Raport zaczyna od oświadczenia, że armia wyprawy, która znów przebyła granice z powrotem, zupełnie dopięła zamiaru Cesarza. Nie chodziło wcale o rozszerzenie granic, tylko jedynie, o ukaranie marokańskich plemion, które w miesiącach sierpniu i wrześniu wpadły do obwodów Magnia i Nemours. Jak wiadomo zjawił się między temi plemionami jeden z mniemanych szeryfów pod tradycyjnem nazwiskiem Mohamed-ben-Abdalah i wzywał do religijnej wojny na Francuzów, których panowanie, według pewnych muzułmańskich wyroczni zakończyć się miało po trzydziestoletniem ich panowaniu. Sprzymierzeńcy szeryfa napadli spokojnych podróżnych i pojedyńczych żołnierzy, a ośmieleni powodzeniem uderzyli nakoniec na stacyę Zuż i na francuski obóz w Tiuly. W stacyi Zuża zostali wprawdzie odparci, a dnia 11. września (w sile 6 do 7000 ludzi) ponieśli w Tiuly klęskę zupełną; Cesarz jednak surowiej zamierzał ukarać ich w głębi własnego ich kraju, gdyż wiedziano dobrze, że marokański rząd nie jest w stanie, nadać powagę swojej zwierzchności. Na to uchwalono wyprawę. W początkach działań, cholera dotknęła korpus wyprawy, mimo tego jednak wojsko trzymało się dzielnie. Stan zdrowia wojska zaczął polepszać się od dnia 26. a z brzaskiem 27. uderzono na Mulużę. Dobrze obmyślane działania powiodły się tak dalece, że dnia 30 rano, na kilka godzin przed oznaczonym terminem stawił się osobiście przed jenerałem Martimprey naczelnik góry El Had Mimun. Dostawił zażądanych zakładników i zobowiązał się do zapłacenia wojennego haraczu po 100 franków od każdej strzelby; liczono 11 do 12.000 strzelb. Tym sposobem przybyły wojska dnia 9. przed Uszdą, które miasto odpokutowało swój udział w zakłóceniu pokoju, wojenną kontrybucyą 98.000 franków i 100 mułów. Kaid obecny przy podstępnym napadzie w Sidi-Zahir został odprowadzony do Tangieru, gdzie go oddano reprezentantowi jego monarchy do ukarania. Dnia 11. listopada wróciły dywizye przez granicę do Sidi-Zahir, zkąd wyprawiono korpusy do swoich garnizonów. Pozostaje tam jednak jeszcze 6 batalionów i 4 szwadrony i aż do dalszych rozkazów tworzyć będą mały obserwacyjny korpus na granicy.

Szwajcarya.

(Memoryał kongresu.)

Memoryał względem stosunków między Szwajcaryą i neutralizowanemi prowincyami Sabaudyi przesłano rządom kantonalnym z załączonem pismem, z którego *Luz. Tagbl.* przytacza następujące oświadczenie odnoszące się do postępowania rady federacyjnej na obradach kongresu względem tego przedmiotu:

„Przewidując — mówi ten dziennik — bliskie zebranie się europejskiego kongresu dla stanowczego uregulowania włoskich stosunków, zakomunikowaliśmy mocarstwom, które podpisały traktat kongresu wiedeńskiego, memoryał względem stosunków między Szwajcaryą i neutralizowaną Sabaudyą z dołączeniem do tego noty, w której na przypadek, jeżeliby Sabaudya miała być objętą w będącej w planie konfederacyi włoskiej, żądamy, aby do odnośnych negocyacyi była i Szwajcarya przypuszczona i wysłuchana, gdyż uczyniona bez przyzwolenia Szwajcaryi zmiana w naszych traktatem zawarowanych stosunkach do prowincyi neutralizowanych nie mogłaby być dla nas obowiązującą.“

Niemce.

(Skład w nowej organizacyi wojska pruskiego.)

Berlin, 30. listopada. Skład nowej organizacyi armii tak opisuje *Elberf. Ztg.*: 1) Piechota. Kapitulacya służby żołnierza dzieli się jak następuje: 3 lata pod chorągwią, 5 lat w rezerwie, a reszta aż do 32go roku przy landwerach pierwszego zaciągu, a potem przy drugim zaciągu jak dawniej. Teraźniejsze bataliony landwery wszystkie przeistoczone będą na bataliony liniowe, tak, że brygada piechoty składać się będzie z 2 pułków po 3 bataliony. Każdy batalion liczyć będzie 502 ludzi włącznie z 20 rzemieślnikami nienależącemi do szeregu a wybieranymi z ludzi niezdatnych do służby polowej. W czasie wojny zaś liczyć będzie każdy batalion po 1000 ludzi, i tylko rezerwą zostanie uzupełniany. Jak tylko nastąpi umobilizowanie albo pochód linii, formuje każdy powiat brygady: 1. batalion rezerwy w sile 1000 ludzi z nadliczbowych rezerwistów i landwery pierwszego zaciągu, dalej 2 dodatkowe bataliony po 1000 ludzi. Drugi zaciąg tworzy jak dawniej załogę twierdz. 2. Jazda. Kapitulacya służby obliczona jest na cztery lata, wszyscy wysłużeni żołnierze przechodzą do rezerwy, landwera ustaje zupełnie. Każdy z liniowych pułków liczyć będzie sześć szwadronów i każdy z tych szwadronów pozostanie nawet w czasie pokoju na stopie wojennej tak co do ludzi jak co do koni. W czasie wojny uformowany będzie do każdego pułku szwadron dodatkowy. 3. Artylerya, co do teraźniejszego stanu nie będzie zmienioną, ażeby tem więcej wykształcić mogła rekrutów. 4. Pionierzy liczyć będą w czasie pokoju 3 kompanie, a w czasie wojny 4 kompanie. 5. Strzelcy już w czasie pokoju zostaną pomnożeni. 6. Korpus kadetów liczyć będzie o 270 miejsc więcej.

Szwecya.

(Urządzenie szkół elementarnych.)

Sztokholm, 18. listopada. *National-Zeitung* pisze: Zgodnie z życzeniem ostatniego sejmu zezwolił Król, że na posady nauczycieli w szkołach elementarnych mogą być przyjmowane także i kobiety, których zdolności uznano za dostateczne. Odnośnie do tego postanowił Król, ażeby do seminaryum nauczycieli szkół elementarnych w Skarze, Strengnäs i Calmar przyjmowano na przyszłość uczennice, które chcą przygotowywać się do zawodu nauczycielek.

Rosya.

(Akt uwłaszczenia gminy. — Komisye rozjemcze.)

Petersburg, 23. listopada. W Starodubiu, wsi dystryktu kaszyrskiego (gubernii tulskiej) zdarzył się wypadek godny wspomnienia; właściciel jej, pan Mikołaj, zawarł z poddanymi swymi układ dobrowolny względem ich uwłaszczenia. Wieś ma gruntu 562 „desiatyn“ i liczy 181 dusz (mieszkańców mężkich), tak że na

jedną duszę przypada $3^{1}/_{19}$ desiatyn. Według umowy odstępuje dziedzic trzecią część obszarów gruntowych gminie, zaczem $187^{1}/_{2}$ desiatyn a $^{2}/_{3}$ części zatrzymuje na rzecz własną. Posiadłość włościańska (sadyba) z przynależnemi do niej gruntami przechodzi na zupełną własność teraźniejszego posiadacza. Włościanie zobowiązali się płacić pogłówne i wszystkie inne podatki i daniny. Posiadłość dziedziczyć może jeden tylko spadkobierca, a innych ma zagodzić. Taka posiadłość przydana też być może włościaninowi z tejże samej wsi. Grunta nienależące do posiadłości szczególnych, czyli tak zwane gromadzkie, są własnością gminy. Utworzona ma być kasa gromadzka, z której starosta i przełożeni gminy mogą za wiedzą i wolą gminy dawać pożyczki, a procenta wpływać mają do tej kasy. Gmina obowiązuje się wspólnie do płacenia „obroku“ w kwocie 1420 r. s. Dziedzic, p. Turgeniew, przyrzeka w umowie tej w końcu uroczyście, że włościanom wolno odstąpić od tej umowy, jeśliby powszechne ugodzenie się rządu i szlachty przyniosło im lepsze i korzystniejsze warunki. Natomiast oświadczają przełożeni gminy w jej imieniu, że odtąd ustać ma wszelka kara cielesna w gminie, i karanie odbywać się za pomocą grzywny, pracy przymusowej lub przytrzymania winnych. Dziedzic pozostawia tymczasowo swego pełnomocnika, gdyż według istnących potąd przepisów i aż do rozstrzygnięcia kwestyi względem usamowolnienia nie mają i nie mogą mieć włościanie jeszcze własnego przełożeństwa swego. — Komisya, którą tu roku zeszłego mianowano dla rozstrzygnięcia sporów między panami lub fabrykantami i robotnikami, rozpoznawała w ciągu 11 miesięcy 536 spraw, z których 460 załatwiono w sposób ugody dobrowolnej. Jestto pierwsza próba zaprowadzenia sądu rozjemczego i oraz procedury ustnej.

Grecya.

(Czynności w izbach. — Działa nowe. — Książę Alfred.)

Członkowie drugiej izby zgromadzili się już w dostatecznej liczbie, ażeby tworzyć sekcye. Temi dniami przystąpią do rozpoznania wyborów.

— Rząd zamierzając zakupić ośm gwintowanych dział i inne przedmioty artyleryjne, domagać się będzie od izb przyzwolenia kredytu 200.000 drachm.

— Angielski książę Alfred, na którego cześć wyprawiono festyny tak u dworu jak w hotelu angielskiej ambasady, opuścił Ateny dnia 17. listopada, i na Maltę i Korfu wraca do Anglii.

Turcya.

(Przepisy policyjne dla kobiet.)

Konstantynopol, 10. listopada. *Courrier de Marseille* zawiera dosłowne tłumaczenie cesarskiego dekretu z dnia 9. listopada b. r. względem reformy w stroju kobiet tureckich. Dekret ten opiewa: „Ustawy i zwyczaje każdego narodu uświęciły to wszystko, co się tyczy przestrzegania dobrych obyczajów i moralności. Według najwyższej ustawy islamu polega dobry obyczaj u kobiet na noszeniu welonu, jestto więc dla nich nietylko towarzyską powinnością, lecz także artykułem wiary poddać się temu zwyczajowi. Atoli od niejakiego czasu używają niektóre kobiety bardzo cienkich welonów i feredży (sukni kobiet tureckich) robionych bardzo niestosownie i z niezwyczajnej materyi; a nawet w tym niestosownym ubiorze chodzą na pół odsłonięte na spacer, przybierają rozpustne maniery, mieszają się publicznie między mężczyzn, popełniają czyny uwłaczające ustawie i moralności, i prowadzą zbytek, który familie rujnuje. Dla tego rozkazuje się: „Każda kobieta, która z domu wychodzi, ma nosić gruby, całą twarz zasłaniający welon, tudzież zwyczajny feredży, zrobiony z sukna, wełny angorskiej albo z jakiej innej podobnej materyi, i zewnątrz żadnym haftem nieozdobiony. Ma występować nie w pończochach i pantoflach, lecz w półbucikach z żółtego marokinu, jakie w Oryencie bez różnicy noszą mężczyzni i kobiety. Gdy idzie za kupnem, nie wolno jej wchodzić do magazynów i sklepów, lecz musi stać na dworze, a to tylko tak długo, jak tego handel wymaga. Na spacer chodzić może tylko po tych placach, które dla płci żeńskiej są przeznaczone: na promenadę mężczyzn nie wolno jej wcale uczęszczać. Każde wykroczenie przeciw ustawie i dobrym obyczajom, będzie surowo karane. Żadna familia nie może trzymać ekwipażów, przechodzących jej majątek; kuczerami i służącymi nie mogą być ludzie, których towarzystwo może dla kobiet być nieprzyzwoite. Również i mężczyzni powinni wszędzie postępować według ustawy i moralności, i wstrzymywać się zupełnie od picia tak publicznie, jako też w domu.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 4. grudnia. Tutejsza król. hiszpańska ambasada otrzymała dnia wczorajszego następującą depeszę telegraficzną:

„Znaczna liczba Maurów uderzyła 30. z. m. na redutę z prawej strony obozu pod Ceutą, ale odparła ich dywizya Gasset (z 1. korpusu armii) pod naczelną komendą marszałka O'Donnella. Hiszpani stracili 120 ludzi. Reszta wojska expedycyjnego wsiada na okręta w Maladze, Algesiras i w Kadyxie.“

Paryż, 2. grudnia. Zapewniają, że kongres zbierze się 15. stycznia. — *Monitor* zawiera depeszę admirała Romaine Desfossès. Francuzi bombardowali dwa forty pod Tetuanem, poczem zajął admirał znowu stanowisko neutralne.

Londyn, 1. grudnia. Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 19. z. m., że w Wirginii panuje wzburzenie i że w obawie zamachu dla uwolnienia Browna musiał rząd użyć środków ostrożności.

Turyn, 30. listopada. Dotychczasowy jeneralny gubernator Lombardyi powołany został na powrót na dawną swą posadę jeneralnego prokuratora przy trybunale apelacyjnym w Genuy. Adwokat Cassini ma być mianowany ministrem sprawiedliwości.

Genua, 30. listopada. Przyjechał tu Józef Campo, znany dowódzca powstańców z zamachu rewolucyjnego w Bagarii. — Paropływ „Tripoli“ odpłynął na wody marokańskie.

Modena, 27. listopada. Farini odjechał wczoraj, Bouncompagni dziś do Bononii; Ricasoli nie ratyfikował dotąd jeszcze traktatu względem rejencyi.

Florencya, 27. listopada. Tornelli pojechał wczoraj do Turynu w sprawie rejencyi.

Kopenhaga, 3. grudnia. Wczorajszy *Dagbladet* donosi: Ministeryum jest tymczasowo założone; Rottwitt jest prezydentem rady gabinetowej i otrzyma ministeryum sprawiedliwości a tymczasowo także Holsztyn i Lauenburg, baron Blixen Fineck obejmie ministeryum spraw zagranicznych a tymczasowo także Szlezwik; jenerał-major Testrup ministeryum wojny i marynarki; radca Westenholz finansy, a szambelan Irrsen sprawy wewnętrzne.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 23. listopada. Na dzisiejszym targu było 143 wołów z Galicyi, z czego 30 sztuk pozostało niesprzedanych. Ceny podniosły się w porównaniu z przeszłym tygodniem, i cetnar mięsa wypadał na 18zł. 35c. w. a. Za najlepszą parę wołów, wagi 740 ℔ mięsa i 100 ℔ łoju płacono 167 zł., za najpośledniejszą wagi 480 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 92 zł. w. a. Cena przeciętna z 56 sprzedaży wypadła na 131 zł. 34 c. wal. austr. za 660 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Truskaławski Leon., z Streptowa. — Osmulski Wład., z Góry. — Hr. Koziebrodzki Just, c. k. major, z Tarnopola.

Hotel angielski: Janciewicz Sylw., c. k. notaryusz, z Śniatyna.

Pod kolej żelazną: Wojciechowski Łuk., ze Złoczowa.

Do domu zajezdnego Krynickiego: Olewiński Lub., c. k. porucznik, ze Stryja.

Do domu prywatnego nr. 371 m.: Ochocki Józef, z Rzeszowa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

PP. Lenczowski Józef, c. k. przełożony powiatowy, do Jazłowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. i 4. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 325.30	— 2.6°	91.7	zachodni sł.	śnieg
2. god. po poł.	325.92	— 1.2°	89 4	północny „	„
10. god. wiecz.	326.50	— 1.8°	89 4	„ „	pochmurno
Wysokość śniegu 30'''.					
7. god. zrana	''' 326.51	— 2 2°	88.4	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 71	— 2 0°	86.8	„ „	śnieg
10. god. wiecz.	327.30	— 2.7°	86 5	„ „	pochmurno
Wysokość śniegu 5'''.					

T E A T R.

Dziś opera niem.: **„Hernani.“** Trzeci występ pana Karola Trapp, śpiewaka opery z Gracu.

Jutro na scenie polskiej po raz drugi: **„Drążki ojca Martin,“** dramat w 3 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 5. grudnia

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	80	5	85
Dukat cesarski	„ „	5	84	5	89
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	17
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	94
Talar pruski	„ „	1	86	1	89
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	—	82	65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	7	72	69
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	75	78	55

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. grudnia

I. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78.55 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. Metaliki po 5% za 100 zł. 72.60; po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po $2^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju

uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye Indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 995.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 204.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 106.75. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 124.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.87, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. grudnia

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	68.90	69.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	78.40	78.50
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	72.50	72.70
dtto. „ 4½% za 100 zł.	64.40	64.60
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	340.—	345.—
„ 1839 „ 100 „	118.25	118.75
„ 1854 „ 100 „	112.50	112.75
Renty Como po 42 lir. austr.	17.25	17.75
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	92.—	93.—
Węgier	73.	73.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	71.50	72.—
Galicyi	72.—	72.50
Bukowiny	70.50	71.—
Siedmiogrodu	70.75	71.25
innych krajów koronnych	86.—	93.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—
Akcye.		
Banku narodowego sztuka	994.	966.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	203.80	204.—
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	580.—	581.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1932	1934
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	271.30	271.50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	174.—	174.50
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	137.50	137.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Połudn.-Lomb.-weneckiej i centralno-włoskiej kolei po 200 zł. w. a. z 80 zł. (40%) wpłaty, nowe	147.50	148.—
Kolei Grac-Koflach i towarzystwa górniczego po 200 zł. w. a.	112.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	428.—	430.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	200.—	210.—
Wiédeńskiego towarzystwa akcyonaryuszów młyna parowego po 500 zł. w. a.	345.—	355.—
Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon.: 6letnie po 5% za 100 zł.	101.—	101.50
10 „ „ 5% „ 100 „	96.50	96.75
przeznaczone do losowania po 100 zł.	92.	92.25
Banku narodowego w wal. austr.: na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	87.75	88.—

Losy.	pien.	towar
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	103.—	103.85
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	103.75	104.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	83.—	83.50
Salma 40 „ „	38.75	39.25
Palfiego 40 „ „	37.—	37.50
Clarego 40 „ „	36.25	36.75
St. Genois 40 „ „	38.—	38.50
Windischgrätza 20 „ „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	27.50	28.—
Keglevicha 10 „ „	14.75	15.25

Na 3 miesiące.	pien.	listy
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	106.75	107.—
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	106.75	107.—
Hamburg za 100 marko banko 2¾%	94.12	94.12
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	124.25	124.40
Paryż, za 100 franków 3%	49.50	49.55

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł. 87 cen.	5 zł. 88 cen.
Korona	17 „ 8 „	17 „ 11 „
Napoleondor	9 „ 97 „	9 „ 99 „
Rosyjski imperyał	10 „ 20 „	10 „ 22 „

KRONIKA.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu listopadzie 1859, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	pieczywo zbytkowe łut.	bułki c.	bułki łut.	chleb biały pszenny c.	chleb biały pszenny łut.	chleb biały żytni c.	chleb biały żytni łut.	chleb razowy pszenny c.	chleb razowy pszenny łut.	chleb razowy żytni c.	chleb razowy żytni łut.
		Waluta niższo-austryacka											
Klemens Beek	139	1	1¾	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	84	1	2	1	3	1	4¾	1	5½	1	10	1	12
Wawrzyniec Dodzik	94	1	2	1	3	1	4¾	1	5½	.	.	.	.
Józef Friederich	54	1	1¾	1	3	1	4½	1	5	.	.	.	.
Maciej Gołębiowski	85 miasto	1	1¾	1	3¼	1	5¾	1	6½	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	46	1	1¾	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Walentyn Hillich	178	1	1½	1	2¾	1	5¼	1	5¾	.	.	.	.
Edward Krömer	298	1	1¾	1	3¼	1	5	1	7¼	.	.	.	.
Wacław Klimpel	80	1	2	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Jan Müller	52	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Marcin Müller	15	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Józef Müller	K. plac	1	1¾	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	60 m.	1	2	1	3¼	1	4¾	1	5½	.	.	.	.
Michał Maryanek	738¼	1	1½	1	3	.	.	.	.	.	.	.	.
Jan Schulz	93	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199 miasto	1	1¾	1	3¼	1	5¼	1	5¾	.	.	.	.
Józef Włoszyński	18	1	1¾	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Jan Zehetgruber	48	1	2	1	3¼	1	5¼	1	5¼	.	.	.	.
Franciszka Rappel	14¼	1	1¾	1	3½	1	4¾	1	6½	.	.	.	.
Michał Harasymowicz	342 m	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Mojżesz Mensch	328 m	1	1¾	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Karol Hanak	446¼	1	2	1	3¼	.	.	1	6¾	.	.	.	.
Wacław Merwarth	136²/₄	1	2	1	3¼	1	5	1	5½	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	108²/₄	1	1¾	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Izak Alten	134¾	1	1¾	1	3	1	5	1	5¼	.	.	.	.
Jeremiasz Offe	135¾	1	1½	1	3	1	5	1	5¼	.	.	.	.
Robert Doms	141 m.	.	.	.	.	.	.	1	7¼	.	.	.	.
Ferdynand Zehetgruber	235²/₄	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Jan Rychtarski	25¼	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Suma		29	50	29	89	26	130	29	166	1	10	1	12
przeciętne: listopad 1859		1	1¾	1	3	1	5	1	5¾	1	10	1	12
przeciętne: październ. 1859		1	1½	1	2½	1	4½	1	5½	1	7	1	10½
a zatem w podnoszeniu się		.	¼	.	½	.	4½	.	¼	.	3	.	1½
a zatem w spadaniu		.		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu listopadzie 1859, przez dozorców targowicy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	wiejski chleb kolonistów łut.	chleb domowy żółkiewski c.	chleb domowy żółkiewski łut.	chleb domowy kulikowski c.	chleb domowy kulikowski łut.	wiejski chleb razowy c.	wiejski chleb razowy łut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Jocher Ignacy	Bernardyński plac	1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip		1	7¾	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	7¾	.	.	.	.	.	.	
Fein Salamon	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	7½	.	.	
Fein Morme		.	.	.	.	1	7⅘	.	.	
Fein Joine		.	.	.	.	1	7⅘	.	.	
Fein Feige		.	.	.	.	1	7⅕	.	.	
Fein Leie		.	.	.	.	1	6⅔	.	.	
Lebwohl Jakób		.	.	.	.	1	7	.	.	
Lebwohl Meilech		.	.	.	.	1	6⅕	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	7⅗	.	.	
Grater Hersz		.	.	.	.	1	8	.	.	
Stein Chane		.	.	.	.	1	6⅘	.	.	
Stein Laje		.	.	.	.	1	6⅔	.	.	
Farb Gedalie		.	.	.	.	1	8⅘	.	.	
Grüb Mojżesz		.	.	.	.	1	7	.	.	
Herbst Rifke		.	.	.	.	1	7⅕	.	.	
Wider Ettel		.	.	1	8⅔	.	.	.	.	
Gotzel Beile		.	.	1	10⅖	.	.	.	.	
Götzel Jossel		.	.	1	8⅗	.	.	.	.	
Rausch Berl		.	.	1	9⅓	.	.	.	.	
Biez Cham		.	.	1	9⅔	.	.	.	.	
Wildmann Salamon		.	.	1	7⅖	.	.	.	.	
Kessler Nathan		.	.	1	7	.	.	.	.	
Bloch Elle		.	.	1	10⅘	.	.	.	.	
Haczek Jan		.	.	.	.	.	.	1	14⅕	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	13½	
Switak Marcin		.	.	.	.	.	.	1	10⅘	
Bordolowa Anna		.	.	.	.	.	.	1	12½	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	13½	
Metz Anna		.	.	.	.	.	.	1	10⅗	
Baran Marya		.	.	.	.	.	.	1	14⅕	
Sapiński Antoni		.	.	.	.	.	.	1	12½	
Suma		4	30½	8	71⅗	14	102⅕	8	102	
przeciętne: listopad 1859		1	7½	1	8⅞	1	7½	1	12⅖	
przeciętne: październ. 1859		1	6½	1	10½	1	7½	1	12	
a zatem w podnoszeniu się		.	1	.	.	.	.	.	¾	
a zatem w spadaniu		.	.	.	1⅝	.	.	.	.	

Główny Redaktor *M. Szczęsnowa Sarżyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.